KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Września. — Rok 1847. Poniedziałek. № 258. Jutro, Śty Wacław.

Wczoraj, JW. JX. *Fiałkowski* Biskup Administrator Archi-dyecezji Warszawskiej udzielał znowu Sakrament Bierzmowania pobożnym zebranym w Kościele Śgo Krzyża.

Wczoraj w Kościele Archi-katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Orkiestra wykonała dzieła religijne *Witaszka* i Adolfa *Millera*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, iako między oktawą Odpustu Śtej Tekli, licznie zebrani Amatorowie i Artyści, wykonali wielką Mszę in D. minor, w języku łacińskim, Józefa *Elsnera*, oraz Graduale pierwszy raz Józ: *Hajdena*, Ofertorjum *Mozarta*. — W Kościele PP. *Sakramentek*, Amatorowie Członkowie Arcy-bractwa, wykonali Mszę J. *Elsnera*.

Wczoraj w Kościele XX. *Kapucynów*, X. *Adryan* Kapucyn, odprawił pierwszą Mszę Stą (*Prymicje*).

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 14/26 Września r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 16, na które, tudzież na dawniejsze, w 196 wnioskach, złożono rs. 2,057 k. 25 (zł. 13 715). Na żądanie 37 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 9 k. 60½) rs. 1,210 k. 3½ (zł. 8,066 gr. 27), i umorzono książeczek oszczędności 14. Przeto Uczestników 5,183, posiada kapitał rs. 168,716 k. 47½ (**Zł. 1,124,776 gr. 15**).

JW. Tajny Radca, Senator *Morawski*, Dyr: Głó: Prezyd: w Kom: R. P. i S., wrócił do Warszawy.

Jerzy *Müller*, Obywatel M. Warszawy, Syndyk i Tercjarz XX. Kapucynów, przeżywszy lat 85, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończył. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół, na wyprowadzenie ciała z Kościoła XX. Bazyljanów, dziś o godz: 5tej po połud: do Kościoła XX. Kapucynów; oraz iutro o godz: 10tej z rana, na żałobne Nabożeństwo i pochowanie zwłok.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. Dla zapobieżenia szkodliwym następstwom z używania niedojrzałych owoców, a mianowicie śliwek wyniknąć mogącym, polecono Władzom miejscowym dopilnowanie, aby niedojrzałe śliwki i inne owoce, na targach i straganach nie były sprzedawane.

Z powodu znajduiącego się na wystawie kwiatów pięknego exemplarza drzewa kafowego, ze szklarni w *Potyczy*, wspomniem tu, że najpiękniejszy zbiór drzew kafowych w kraiu tutejszym, a mało może mu równych w Europie maiący, należał przez lat kilkadziesiąt do Hrabiów *Mniszchów* a później do Xiążąt *Jabłonowskich*, i mieścił się w oranżerji i cieplarniach pałacu we wsi *Demblinie* (w Podlaskiem). Widzieliśmy ten rzadki zbiór drzew kafowych, lat temu około 12cie; składał się on ieszcze wówczas z przeszło 40tu drzew różnej wielkości, z których 4ry okazałości niepospolitej, gęsto liściem, kwiatem i owocem iednocześnie pokryte, były nadzwyczaj wysokie (9 do 10 stop). Co rok drzewa te wydawały plon obfity owoców, i nieiednokrotnie u dostojnych Właścicieli, zastawiano kawę ze zbioru miejscowego.

Wczoraj wystawa kwiatów w Saskim ogrodzie zwabiła lubowników, dobroczynnych i ciekawych, chociaż pogoda niebyła zadowalaiąca. Do roślin iuż oglądanych, przybyły nowe nader rzadkie krzewy *Migdałów* i *Orzechów amerykańskich* aklimatyzowanych w kraiu tutejszym na gruncie ogrodu w *Opinogórze*. Przybyły także nowe exemplarze prześlicznych winogron w doniczkach utrzymywanych, oraz świeże kwiaty i owoce.

Księgarnia G. *Sennewalda* odebrała z Wilna następuiące nowości polskie: Etyka Chrześcjańska czyli Teologja moralna, do użycia szkolnego zastosowana przez Ant: Kar: Reybergera, a na ięzyk polski przez Jana Kantego *Chodoniego* przełożona; 3 tomy, zł. 30. Dzieje narodu Litewskiego wkrótkości zebrane, z dołączeniem potoku pochodzeń ludów narodu litewskiego i czterech tablic Rodowych Xiążąt litewskich, przez Teod: Narbutta; zł. 12½. Anegdoty i fraszki doznanej usypiaiącej własności, przez Komitet medyczny sprawdzone i aprobowane. Drużyna zbierana przez Johna of *Dycalp*; zł. 6 gr. 20.

Uczciwi ludzie przestrzegaią i uczą drugich, aby żyć oszczędnie i zbierać miłe grosze, iak pracowite i przezorne mrówki na przyszłość; lecz często mimowolnie i niespodzianie szkoda przychodzi i napomina: że z pieniędzmi nie tylko oszczędnie, ale i ostrożnie obchodzić się należy. Niedawno w iednym domu Warszawskim podczas obiadu, rozgniewany Pan, iż poprzednio niepostawiono wina, prędko wydobył z kieszeni pugilares, wyiął sto-złotowy papierek, i podaiąc lokajowi, aby czem prędzej poszedł po wino, upuścił takowy na talerz tłustego rosołu; zaraz wydobyty widelcami ów zmaczany papierek, upadł na ziemię, i przez blisko stoiącego tam łakomego pudla połkniętym został.

Wczoraj trzy zacne Panienki N. A. S., odczytawszy odezwę wierszem w Kurjerze, złożyły groszy 16 na drzewo dla ubogich. (Bóg zapłać). — Złożono oraz od Z. S. zł. 5 dla kaleki w domu Elerta.

Księgarnia Ign: *Klukowskiego* przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej Nro 497 lit: C, otrzymała dzieła: Dzieje Korony Polskiej i W. X. Litewskiego od r. 1380 do 1535, przez *Wapowskiego*, ze świeżo odkrytego spółczesnego rękopisu, z języka łacińskiego na ojczysty przetłumaczył, przypisami objaśnił, poczet rzeczy i osób dodał Mikołaj *Malinowski*, tom 1 i 2, prenumerata na 4 tomy zł. 60. *Athenaeum*, pismo zbiorowe, wydawca J. I. *Kraszewski*, szereg nowy, oddział 1szy, tom 1, 2 i 3, prenumerata na cały oddział maiący składać się z 6 tomów, zł. 40. *Dziennik Nabożeństwa* dla użytku prawowiernych Chrześcjan Rzymsko-Katolickiego Kościoła, ułożony przez X. Jana Pawła *Woronicza*, wydanie 5te, zł. 10.

Henryk Neumann, ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż Sklep swój Kapeluszniczy, przeniósł z ulicy Bielańskiej, na ulicę Nowo Senatorską Nro 476 lit: D.

W zeszłą Środę wieczorem, Kobieta niewiadoma z imienia i nazwiska, z miasta Piaseczna pochodzić maiąca, przyniósłszy dziecię płci męzkiej około 7 tygodni maiące, takowe na ulicy Chmielnej w bliskości Szpitalu Dzieciątka JEZUS podrzuciła; sama zaś zbiegła. Biuro Warsz: Ober-Policmajstra wzywa osoby posiadaiące wiadomość o pochodzeniu tegoż dziecka, ażeby takową Biurowi Policji iak najspieszniej udzieliły. (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Betli*, przywołani: JPani *Hofman*, JPP. *Matuszyński* i *Troszel;* w czasie *Dwóch złodzieiów*, JPani *Turczynowiczowa*, JPP. *Krzesiński* i *Popiel*. W Rozmaitości: po *Wielkim Panu świeżej daty*, JPP. *Stolpe* i *Chomanowski;* po *Zachodzie słońca* JP. *Żołkowski* 3-kroć.

Wysokość wody na Wiśle stop 3, cali 5.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 7/19 Września r. b., 22 Uczestników, złożyło Rsr. 63 k. 60, czyli zł. 424; zaś w dniu 5/17 t. m. i r., Uczestnik 1, odebrał Rsr. 4 kop. 20 czyli zł. 28; a cały kapitał przez 419 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 6,041 k. 17 czyli zł. 40,274 gr. 14.

Anglja.— N. CESARZ *Rossyjski* podarował przepyszny wazon srebrny, P. Karolowi *Ogle*, Komendantowi *Porsmutu*, który miał zaszczyt przyjmować J. C. W. Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza w tymże porcie. Ten wazon zrobiony w *Rossji*, ma stop 3 wysokości. (Dz: Peters:).— Królowa 17go b. m. miała odpłynąć z *Ardverekie* do *Fleetwood*, zkąd przybędzie koleią żelazną do Londynu.— Jeneral-Por: *Keating*, który wspólnie z zmarłym Admirałem *Rowley* przyczynił się do wyparcia Francuzów z *Isle de France* i *Isle de Burbon* r. 1808 i 1810, umarł 12go b. m., przeżywszy lat 70.— Wojsko przeznaczone do Indji wschod:, zatrzyma się na przylądku *Dobrej nadziei*, aby w potrzebie działać przeciw Kafrom.— PP. *Sanderson* i *Spółka* ogłosili, iż prawie w zupełności zaspokoią swoich wierzycieli; passywa ich wynoszą miljon funt: szterl:; aktywa zaś 800,000 funtów szterl: — 16go b. m. spłonęło 88 domów we wsi *Nudingworth;* pożar został podłożony przez idiotkę.

Francja. — Z Konstantyny piszą, iż święto Ramadanu przeminęło spokojnie, chociaż w tym czasie zwykle fanatyzm Arabów przy najmniejszej okoliczności wybucha. W całej prowincji trwa spokojność zupełna.— Z Algieru donoszą, iż *Si Ben Gennaan* Kaid pokolenia Isser, 8go b. m. wychodząc z meczetu, został zamordowany 2 krotnym wystrzałem.— Tymczasowy Gubernator ieneralny Algierji Jenerał *Bedo*, przedstawił niedawno ministerstwu potrzebę zbrojnego wmieszania się w Maroko. Tyle iest wiadomem, iż rząd upoważnił go do zatrzymania trzech pułków odluzowanych, przez co armja algierska wzmocnioną iest o 4 do 5,000 ludzi.— Ministrowie odradzali Królowi, aby nie udał się na manewra wojsk w Kąpień; Król iednak poiedzie. — Król 17go b. m. miał długą rozmowę z Panem *Bakur*, przeznaczonym na poselstwo w Madrycie, oraz z byłym Posłem w Londynie Hrabią *S. Oler*.— Poseł perski Mirza *Mehmed Ali* Chan po półszosta miesięcznej podróży, 17go b m. przybył do Paryża. W Orleanie przyjmował go pierwszy Tłumacz Sekretarz Króla, Hrabia Alix *Degranż*. Poseł zachował ieszcze tytuł perskiego Ministra spraw zagr:; ma to być mąż bardzo utalentowany. *Abul Hassan* Chan, który w r. 1818 był Posłem perskim we Francji, był iego stryiem; synowiec tegoż towarzyszył mu na podróży, a za powrotem wydał poetyczny opis swoiego pobytu w Europie, co przyczyniło się wielce do zjednania Francuzom przychylności Persów.— Xżę Syrakuzański 14go b. m. przybył z Paryża do Marsylji.— Marszałek *Sult* ma być mianowany Gubernatorem domu Inwalidów, w miejsce zmarłego Marszałka *Udino*, a P. *Gizo* Prezesem Rady.— P. *Eynard* ogłosił, iż wypłaci Anglji ofiarowane rządowi greckiemu 500,000 franków.— W Kościele *St. Leu* w departamencie Sekwany i Oazy, przysposabiaią groby dla zwłok Ludwika *Bonapartego*, byłego Króla Holandji i iego syna, zmarłych we Włoszech. W tymże Kościele spoczywa zgasły Karol *Bonaparte*, Ojciec *Napoleona*, i iego bracia.— P. Albert *Kolin* poświęcaiący się z szczególnem zamiłowaniem, celem dźwignięcia moralnego stanu Izraelitów w państwach mahometańskich, 2go b. m. został przedstawiony Bejowi Tunetańskiemu przez Konsula ieneralnego Pana *Lago*. Kilku Izraelitów w Tunecie otrzymało iuż wyż-

sze stopnie orderu *Niszan*. P. *Kohn* prosił Beja, aby w swoiem państwie zaprowadził szkoły dla Izraelitów nakształt europejskich. Bej przyrzekł szczerą swoią pomoc.— Głoszą o niebezpiecznem zachorowaniu Marszałka *Molitor* i Xcia *Dekaz*.— Były Minister hiszp: i Poseł w Portugalji P. *Gonzalez Bravo*, 16go b. m. wyiechał z Paryża do Madrytu.— Dziennik *Moda* zapewnia, że Xżna Wdowa *Praslę* nie wie i podobno nigdy nie dowie się o morderstwie popełnionem przez iej syna; powiedziano iej tylko, że synowa została zamordowaną, i że syn umarł na zapalenie mózgu. — Wikarjusz apostolski w Nowej Kaledonji X. *d'Amata*, przybył do Lugdunu, zkąd uda się do Paryża.

Hiszpanja. — Królowa *Izabella* znowu znajdowała się na walkach byków. Ta Królowa coraz większą staie się lubowniczką widowisk scenicznych, gimnastycznych i t. p. Postanowiła, iż odtąd żaden teatr w całej Hiszpanji bez Jej pozwolenia nie może przedstawiać widowisk.— Nowe Ministerstwo zostało utworzone. P. *Garcja Goyena* otrzymał Prezesostwo Rady. — Marszałek *Saldanha* mianowany Posłem portugalskim przy dworze madryckim.— Dzienniki madryckie żywo powstaią przeciw zdaniom paryzkiej gazety *Prassy*, iż Francja powinna bronić swoich *praw* w Hiszpanji co do następstwa Xżny *Mąpansje* na tronie hiszpańskim.

Rozmaitości. — *Milton* sławny angielski Poeta, który urodził się w roku 1608, gdy został pozbawiony wzroku, ożenił się z bardzo kłótliwą niewiastą. Xżę *Bukingham* nazwał ią Różą. »Nie mogę wprawdzie sądzić o iej kolorze, rzekł Milton, lecz przyznaię, że Xżę prawdę mówi, bo codziennie daią się mi we znaki jej kolce."— Pewny Recenzent chlubił się w towarzystwie z mocy swego pióra, i między innemi mówił: że sławę rozdaie. »Prawdę mówisz, rzekła pewna Dama, rozdzielasz ią tak sowicie, iż dla siebie nic nie zostawiasz."— *Kij nabity*. Pewny Żyd przechodził zimową porą przez las; niespodzianie żarłoczny wilk napadł na niego. Żyd krzyczał ze strachu, i odwracaiąc twarz, pokazał mu kij. W tej chwili strzelec wymierzył do wilka i trupem położył. Żyd przelękniony odwrócił się i wykrzyknął: »Aj waj! mam ten kij lat 40, a nie wiedziałem że był nabity."— Nauczyciel muzyki chwalił się, że ma wiele do czynienia, i codziennie 25 godzin lekcji daie. Gdy mu odpowiedziano, że dzień ma tylko 24 godzin, rzekł: »Prawda, ale ia wstaię godziną przededniem."— Pijak wpadł w wodę; chciano go ratować, lecz rybak który miał pożyczyć swej łodzi, bardzo marudził. »Pijak nie utonie, rzekł do tych co nań nalegali, bo tyle wina już napił się, że nie ma miejsca dla wody."— Pan roztargniony wróciwszy do domu wieczorem, kazał służącemu świecę zapalić. Służący kręcił się daremnie w drugim pokoiu, nareszcie mówi do Pana, że nie może znaleźć po ciemku krzesiwa. »Głupcze, rzekł Pan do niego, weź świecę, a zaraz znajdziesz co ci potrzeba. — Malarz *Rigo* należał do liczby tych uczonych, którzy za Rzeczypospolitej francu: towarzyszyli pamiętnej expedycji do Egiptu. Po zaięciu Kairu przybyła tam karawana *Nubijskich iezdzców*; *Rigo* zaproponował iednemu z naczelników, żeby dał się portretować; rysy bowiem tego Nubijczyka były charakterystyczne, temu narodowi właściwe. Z początku Nubijczyk nie chciał żadnym sposobem; wszystkie prośby i przedstawienia nie zdały się na nic, i dopiero iak mu ofiarowano znaczną summę, odważył się na to. Ze szkicu był dosyć zadowolonym, ale skoro obaczył już farby nałożone i nieiakie podobieństwo, wydał okropny krzyk przerażenia, i pomimo przełożeń Artysty, uciekł i opowiadał wszystkim, że mu głowę i pół ciała ukradziono. Wkrótce *Rigo* wprowadził do swoiej pracowni drugiego Nubijczyka, ale ten skoro wszedł, krzyknął i uciekł; widział bowiem kilka portretów tamże na ścianie będących, i opowi dał swoim współbraciom, że u Francuza widział mnóstwo głów i członków ludzkich porozcinanych; inni iego towarzysze śmieli się z niego, ale wprowadzeni do pracowni, również krzyczeli i uciekali co mieli sił.— Francuzki Poeta *Delille* przed ożenieniem się, miał gospodynię, która czasem w taką złość wpadała, że go szturgała a nawet i biła. On zwykle przy takich aferach był iak najzimniejszym, i żartami ią zbywał. Raz właśnie wszczęła się taka wojna, a gospodyni rozdrażniona zimną krwią Poety, zaczęła dobywać księgi z szafy i rzucać na niego; a że brała zawsze największe, rzekł *Delille* do niej: »Nie mogłabyś Pani swoich argumentów wydawać w mniejszym formacie."— Skąpiec kiedy przyjmował służącego, zawsze pytał się go, czy gwizdać umie; ieżeli umiał, to go przyiął. Zapytany przez przyiaciela, dla czego to czyni? odpowiedział: »Widzisz, iak go do piwnicy poszlę, to mu każę gwizdać; a kiedy będzie gwizdał, to nie będzie mógł pić, a ia nie będę miał szkody."— W rzece Manzanares, która płynie pod Kumaną, można codziennie i o każdej godzinie widzieć kąpiące się dzieci, i większą część dnia trawić w wodzie. Wszyscy bez wyiątku mieszkańcy, nawet najbogatsze Damy i młodzi kawalerowie i młode Panienki, wszystko to pływać umie. Familje zwykle razem i odosobnione kąpią się. Tam kąpiel iest potrzebą zwyczajną, i kiedy dwóch przyiaciół spotyka się, nie mówią o pogodzie albo o innych przedmiotach, ale pyta ieden drugiego, czy kąpał się? czy woda świeża i ochładzaiąca? Często także kąpią się przy xiężycu. Całe towarzystwa siedzą w wodzie na stołkach, a czarni

niewolnicy usługują im podając lemonjadę, sygara etc. Są to u nich najprzyiemniejsze wieczory, i nie mi eniałiby się na nasze herbaty tańcujące, baliki przyiacielskie, wieczory muzykalne etc. Nie lękaią się oni wcale krokodylów i bawas albo delfinów, które tam z morza podpływaią i wodą pryskaią. Krokodyle są tam potulne, i zresztą niema przy kąpieli żadnego niebezpieczeństwa, wyiąwszy kiedy wyłazi się, trzeba być ostrożnym, gdyż nad brzegami często w trawie i zarośłach znajduią się grzechotniki i żmije. Uniżony sługa·

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brudziński Wład: Oby: z Bogusławic; Czawatti Alex: Podpu: z Krakowa; Dobrowolska Mar: Oby: z Rossji; Gościcki Arkad: Oby: z Trębek; Królikowski Leon Oby: z Dziardowic; Ludwig Jul: Super-Intendent Gminy Ewang: Augs., z Drezna; Łukasiewicz Sewer: Oby: z Poznania; Martens Adolf Dok: z Wrocławia; Potocki Leon Oby: z Łasku. (G. P.)

DONIESIENIA.

Za zgłoszeniem się w każdym czasie do domu Nr 705 na Lesznie, do właściciela tegoż domu, można dostać pięknych BRZOSKWIŃ, albo na kopy, lub też za ugodzeniem się ogólnie, wszystkie na drzewach, w ogrodzie o kilkanaście werst od Warszawy położonych.

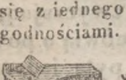
Sekwestrator Cyrkułów 7 i 8, zawiadamia niniejszym, iż na mocy Decyzji Magistratu M. Warszawy, z d. $^{10}/_{22}$ Września r. b. Nr $^{29749}/_{1893S}$ r. b., wszelka krestencja w gruncie Ogrodu posesji Nr 3108 przy ulicy Przyokopowej znajduiąca się, iako to: Buraki, Marchew, Kapusta i t. d., sprzedaną zostanie na satysfakcję należności Bankowej, przez publiczną licytację na gruncie tejże posesji w dniu 22 Września (4 Października) r. b. o godz: 11 z rana, odbyć się maiącą. — K. *Wołowski.*

Pierwszy transport pocztowego KAWIORU ASTRA CHAŃSKIEGO, nadszedł do Składu *Jakóba Kryłow*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496, w domu W. Piotrowskiego, drugi Sklep od rogu ulicy Miodowej; o czem zawiadamia się Szanowną Publiczność.

W tych dniach zgubiony został KWIT od Dowodu zastawnego w Lombardzie, na imie Ajzyka Zynderman, na zastawione Lichtarze. Znalazca raczy oddać pod Nr 155 na Pradze przy ulicy Targowej, do Ajzyka Zynderman.

W domu przy ulicy Podwale Nro 505, iest do naięcia LOKAL na Szynk lub Cukiernię, który to zakład iako w miejscu ludnem i targowem przy samym wejściu do Jatek Rzeźniczych, nader iest pożądany.— Tamże są nowo-wyrestaurowane POKOJE w liczbie 7miu, razem z Kuchnią angielską, lub też częściowo po dwa; i różne SKLEPY na procedera Handlowe dogodne.

W domu narożnym przy ulicy Nowe-Miasto i Zakroczymskiej pod liczbą 327, na pierwszem piętrze, iest do naięcia od Sgo Michała r. b., MIESZKANIE z balkonem, składaiące się z iednego Salonu i pięciu Izb, z właściwemi do tego dogodnościami.



FORTEPJAN mahoniowy, używany, o 6ciu oktawach, do sprzedania za zł 450;— Nowe FORTEPJANY mahoniowe i palisandrowe, o 7miu oktawach, z plat mi, także do sprzedania; oraz przyjmuią się stare Fortepjany do reparacji, przy ulicy Głębiej Nro 163, w Fabryce Fortepjanów.— M *Hochhauzer.*

Z polecenia Dowódzcy Warszawskiego Żandarmskiego Dywizjonu, Kancelarja tegoż Dywizjonu, zawiadamia niniejszem Interesentów, że w d. 18/30 b. m. o godzinie 10 z rana, w Koszarach Mirowskich w obec Delegowanych Członków, sprzedawać się będą przez publiczną licytację pozostałe po zmarłym młodszym Sztabs-Oficerze tegoż Dywizjonu Podpułkowniku Chodkiewiczu, różne EFFEKTA, iako to: Garderoba, Srebra, Meble, Bielizna stołowa, Zegarek ścienny, Malowidła, Książki, Powóz, Chomonta etc., które więcej postępuiącemu, przy licytacji natychmiast wydane będą. — Sztabs Kapitan, *Małaszkiewicz.*

Dwa LOKALE do wynaięcia od Śgo Michała r. b. przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1252; ieden na dole: Cztery Pokoie od frontu, Przedpokój i Kuchnia; — drugi na drugiem piątrze od frontu: Trzy Pokoie i Kuchenka. Dowiedzieć sie można u Rządcy Domu.

APTEKA w mieście Powiatowem *Pyzdry*, iest do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w Aptece Ludwika *Knohl*, za Żelazną-Bramą.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej pod Nr 572/3, wprost Arsenału na dole.

Żądane są: Bony Francuzki i Niemki; iakoteż Guwernantki z muzyką, i Metrowie muzyki Niemcy.— *Steingraeber.*

Z Kantoru Inform: przy ul: Krak: Przedm: Nr 415.

W mieście Lublinie przy ulicy pryncypalnej, DOM masyw murowany o 9 oknach frontowych, 26 Pokoiach w korpusie, z 2ma oficynami murowanemi, Piwnicami, Stajnią i obszernym Dziedzińcem Nrem 207 oznaczony, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze, lub u właściciela w tymże domu zamieszkałego.

Posiadaiący ięzyk polski i francuzki, rachunki, oraz malarstwo, życzyłby umieścić się iako Rządca Domu, Pisarz Browarny, lub do tym podobnych obowiązków w Warszawie, albo iako Pisarz Prowentowy na prowincji. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro, 10ty raz *Linda.*

TEATR ROZMAIT:. Dziś, przed zapowiedzianym *Kodexem dla Kobiet*, zamiast *Panny Mężatki*, będzie 4ty raz *Dawis czyli szczęście być warjatem.*

Mam honor zawiadomić Szanownych Gości, iż od dnia 1 Października r. b., postanowiłem w Restauracji moiej zniżyć ceny Abonamentu w następuiący sposób: za OBIAD miesięczny z 5ciu Potraw złożony na iednę osobę zł. 48; od 5ciu razem osób, po zł. 45 od iednej; od 10ciu łącznie chcących się stołować, od każdej osoby po zł. 40; godzina Obiadu może być obraną dowolnie, byleby po między 1szą a 4tą miała miejsce. Spodziewam się, iż przy takiej dogodności, zbyt umiarkowanej cenie, smacznem przyrządzeniu i rychłej usłudze, zdołam zasłużyć na względy.

Majewski.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Indyk, Kapłonek, Polędwica po indyjsku, Comber barani, Pieczeń i Zrazy angielskie, Schab, Potrawa z ryżem, Kotlety, Klopsy, Grzyby, Rydze.— Obiad: Zupa cytrynowa, Krupnik grzybkowy, Kotlety cielęce, Pulardki, Ryż z kreną.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Koldrasińskiego* przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apellac:, na Śniadanie: Polędwica, Kaczka, Potrawa z pulard, Zrazy pols:, i t. p.— Obiad: Krupnik, Rosół, Zupa pomidoro:, Sztuka mięsa, Potrawa, Piec zyste, i t p.